

RECENZJA PRO AUDIO BONO
STOLIK I PLATFORMA ANTYWIBRACYJNA SE



O podstawach audio

Wbrew tytułowi nie zamierzamy Państwa edukować, ale opisać produkty antywibracyjne – stół i platformę, które mogą stanowić solidną podstawę pod sprzęt

O firmie Pro Audio Bono mało kto jeszcze słyszał i nic dziwnego, bo powstała całkiem niedawno – w 2009 r. Jej właściciel, pan Władysław Skrzypczak, nie jest wieloletnim weteranem rynku audio, który zmienił czy rozszerzył profil działalności – choć jego nazwisko może niejednej osobie coś mówić z racji styczności z jego działalnością na zupełnie innym polu. Należałoby go raczej określić mianem „niezadowolonego klienta”, który nie znalazł na rynku tego, czego szukał. A że jest człowiekiem przedsiębiorczym, zamiast narzekać, wziął sobie za cel stworzenie takich stolików i platform antywibracyjnych, które zadowoląby jego samego i stanowiły istotny element własnego systemu. Gdy prowadzone prace zaczęły dawać rezultaty w postaci coraz lepszych podstaw pod sprzęt audio, pan Władysław postanowił podzielić się osiągnięciami z innymi audiofilami. I tak właśnie powstała firma Pro Audio Bono, której stół i platformę testujemy w tym numerze. Rozwiązania techniczne zastosowane w produktach PAB czekają na opatentowanie, co dowodzi, jak poważnie właściciel firmy podchodzi do tego, co robi.

Nie ważne jak

Jak niektórzy z Państwa zapewne pamiętają, kilka numerów temu zamieściliśmy test produktów innego polskiego producenta – firmy Rogoz Audio. Cel podstawowy wszelkich stolików czy platform antywibracyjnych jest zawsze ten sam – izolacja urządzeń od drgań zewnętrznych, które, jeśli dotrą do urządzeń, nakładają się na jego własne drgania, a wówczas cierpi na

tym brzmienie. W przypadku stolika Rogoz pomysł opierał się na odpowiednio dużej masie oraz materiałach, z których wykonano zarówno ramę stolika, jak i półki. Każdy zastosowany materiał został dobrany ze względu na swoje parametry, które w taki czy inny sposób pomagają w tłumieniu lub rozpraszaniu drgań.

Inna koncepcja

Stół PAB opiera się na innej koncepcji (choć cel jest oczywiście ten sam – izolacja urządzeń od drgań zewnętrznych), dzięki czemu nie musi być aż tak ciężki (co wcale nie oznacza, że jest lekki). Masywny blat oraz cokół stolika wykonano z podwójnej sklejki, natomiast dwie półki znajdujące się pośrodku są podwieszane na linkach o dużej wytrzymałości. Sam pomysł nie jest co prawda aż taką nowością, ale to konkretne rozwiązanie jest i dlatego pan Skrzypczak dąży do jego opatentowania. W tym wypadku półki są podwieszane na pionowych linkach, a cały mechanizm, wykonany z niemagnetycznych materiałów, jest ukryty w nogach stolika. Ten sam mechanizm, służący również do poziomowania półki (poprzez niezależne skracanie lub wydłużanie każdej z linek) wykorzystano w platformach antywibracyjnych, acz w przypadku stolika został on zmodyfikowany tak, żeby wytrzymywał większe obciążenia. Rama stolika jest wykonana ze sklejki z drzewa liściastego i oklejana naturalnymi forniarami. Wspomniany wcześniej mechanizm jest ukryty w wydrążeniu w nogach stolika, które jest następnie ukrywane pod przykręcaną aluminiową, czarną pokrywą. Długość linek regulujemy,

DETALE

PRODUKT
Stół + platforma antywibracyjna PAB

RODZAJ
Stół i platforma pod sprzęt audio

CENA
Stół: 3.690 - 4.290 zł
Platforma SE: 2.190 - 2.490 zł
Platforma: 990 - 1.690 zł

WAGA
Stół: 32 kg
Platforma SE: 8 kg

WYMIARY
(SxWxG)
Stół: 730x730x550 mm
Platforma SE: 630x450x150 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Wysokość bez nóg: 67,5 cm
- Nośność dolnej półki: 66 kg
- Nośność górnej półki: 46 kg
- Odstęp między dolną i górną półką: 30 cm
- Odstęp między górną półką i blatem: 23 cm

Platforma antywibracyjna SE

- Materiał: podwójna sklejka brzoza lub olchowa i MDF
- Nośność: - ze sklejki: do 48 kg - z MDF-u: 28 kg
- platforma w wersji SE: 60 kg

DYSTRYBUCJA
Pro Audio Bono
www.proaudiobono.pl

wkładając dostarczony ze stolikiem klucz do otworu w aluminiowej pokrywie i kręcąc w jedną ze stron. Stół może być wyposażony w nóżki (również produkcji PAB) albo w kółka. Na te ostatnie może puryści będą się krzywić, ale wg producenta nie ma wcale większej różnicy niezależnie od zastosowanego rozwiązania. Kółka na pewno docenią ci, którzy z różnych powodów muszą czasem stół przesuwac (im częściej, tym bardziej docenią).

Wisząca platforma

Platforma antywibracyjna PAB SE jest skonstruowana podobnie, tzn. nad podstawą zawieszona jest na czterech linkach półka właściwa (od „zwykłej” wersji platformy różni się użyciem podwójnej sklejki). Linki przechodzą przez bloczki i są zakotwiczone w mechanizmach napinających. Mechanizm dla każdej z czterech linek jest ukryty w tulei znajdującej się w każdym rogu platformy. Istnieje możliwość regulowania długości linki w pewnym zakresie, co pozwala z jednej strony na wypoziomowanie zawieszonych półki, a z drugiej na dopasowanie naciągu linki do faktycznego obciążenia, jakie akurat na niej postawimy. Same platformy są wykonywane głównie ze sklejek brzozowych i olchowych, a mechanizmy z materiałów niemagnetycznych (mosiądzu i stali niemagnetycznej). Podwieszona półka jest siłą rzeczy mniejsza od podstawy z uwagi na konieczność montażu w rogach podstawy tulei z mechanizmem pozwalającym na podwieszenie półki.

Proste, ale skuteczne

W zasadzie gdy się czyta o tym, jak są zbudowane stoły i platformy PAB, to może się wydać, że nie ma w tym niczego skomplikowanego, ale tak naprawdę konstruktor spędził dużo czasu, dobierając odpowiednie materiały, zmieniając sposób zawieszenia linek (przeprowadzenie ich przez bloczki okazało się strzałem w dziesiątkę), czy też rozwiązując problem montażu mechanizmu napinającego linki tak, by nie tylko pełnił swoją funkcję, ale jednocześnie nie zaburzał ergonomii całości. Nawet bez większej wiedzy można „na wycucie” powiedzieć, że pomysł zawieszenia urządzeń audio na linkach powinien się sprawdzać choćby dlatego, że w ten sposób połączenie urządzeń z podłogą, na której pośrednio stoją, nie jest sztywne tylko pośrednie, więc drganiom trudniej się przenosić i powinny być lepiej wytłumiane. Ale niezależnie od nawet najlepszych teorii czy najładniejszych prospektów producenta prawdę odkrywamy dopiero wówczas, gdy sami dane rozwiązanie wypróbujemy na własnej skórze (a właściwie uszach).

Metodologia

Przy dokonywaniu takiego testu trzeba przyjąć jakąś metodologię. Oczywiście



najpełniejszy test polegałby na ustawianiu pojedynczych urządzeń na stoliku/platformie, a później różnych kombinacji elementów składających się na system, aż po system kompletny. Tyle, że taki test musiałby trwać bardzo długo, nie wspominając już o trwałych odkształceniach krążków międzykręgowych w naszych kręgosłupach (od ciągłego przestawiania całkiem ciężkiego przeciw sprzętu). Przyjęliśmy więc metodologię bardziej przyjazną dla kręgosłupów i zaczęliśmy od ustawienia gramofonu, a potem przestawialiśmy na stolik kolejno phonostage, TVC, wzmacniacz, a na końcu zamiast przedwzmacniacza ustawiliśmy nasz odtwarzacz cyfrowy.

Gramofon na topie

Zaczęliśmy od gramofonu, ale uznaliśmy sprawdzanie wpływu górnego blatu stolika na dźwięk płynący z gramofonu za zbyt banalne (czy też zbyt podobne do tego, jak gramofon jest ustawiony na co dzień), w związku z czym na blacie ustawiliśmy dostarczoną do testu platformę, by nasz Michell mógł się też trochę „pobujać”. W przypadku podstawy pod gramofon poziomowanie jest niezwykle istotne, więc zaczęliśmy od skorzystania z tej właśnie opcji – dzięki przyjaznym dla klienta rozwiązaniom poziomowanie jest prostą sprawą. Przy każdej zawieszanej półce należy również pamiętać o odpowiednim naciągu linek tak, żeby półka faktycznie wisiła (innymi słowy trzeba naciąg dostosować do ciężaru urządzenia, które na danej półce stawiamy). Michell Gyro SE, który posługuje za źródło, jest gramofonem miękko zawieszonym i do tej pory najlepiej sprawdzało się postawienie go na solidnym, grubym (na 5cm) MDF-owym blacie, bez żadnych dodatkowych nóżek, amortyzacji etc. Byliśmy więc ciekawi, jak sprawdzi się koncepcja PAB w tym wypadku.

Subtelnie

Nie zamierzamy tutaj pisać, że od pierwszej nuty usłyszeliśmy kolosalne zmiany w dobrze znanym dźwięku. Jak zastrzegaliśmy przy okazji testu stolika firmy Rogoz, stolik i wszelkie akcesoria antywibracyjne

SYSTEM ODSŁUCHOWY

ArtAudio Symphony II
Michell Gyro SE + TransFi Terminator + AT33PTG
ESELabs Nibiru
Oppo BDP-83 z modyfikacją Modwright
Kolumny To zmodyfikowany projekt Jerycho z głośnikami FSAC-2B, uzupełniony tweeterami Fostex T900A oraz subwooferem Velodyne CHT 10Q

to raczej przysłowiowa „kropka nad i” dla naszego systemu, a nie elementy, które mają znacząco zmieniać brzmienie. Są to elementy ważne, ale należy zachować odpowiednie proporcje – najpierw zbudować bardzo dobrze brzmiący system, a dopiero potem dobrać do niego stolik, platformy etc., które pozwolą wydobyć, a czasem wyeksponować pewne zalety dźwięku, czyniąc go jeszcze lepszym, pełniejszym. Naszym zdaniem kolosalne zmiany przy zmianie stolika można uzyskać wyłącznie, jeśli poprzedni był naprawdę fatalną konstrukcją. Usłyszenie zmian w dźwięku zajęło nam dobrych kilka płyt, a dopiero kilka następnych pozwoliło nam zrozumieć, na czym te zmiany polegały. Najważniejszą z nich było uspokojenie dźwięku – to oczywiście taka obrazowa przenośnia, ale powiedzielibyśmy, że zabrzało to tak, jakby igła głębiej, bardziej pewnie „siadła” w rowku. Dzięki temu odczyt informacji zapisanych na płycie stał się jakby bardziej stabilny, co z kolei zaowocowało właśnie bardziej stabilnym, precyzyjnym obrazem muzycznym i nieco lepiej rysowanymi konturami, planami, źródłami pozornymi etc. Lepiej definiowany był atak – np. moment uderzenia pałeczki w talerz perkusji czy szarpnięcia struny kontrabas, ale również wybrzmienia, które może nie tyle trwały dłużej, ile wygasły w bardziej jednostajny sposób. Wszystko to małe subtelności, które można zauważyć dopiero przy uważnym słuchaniu dobrze znanych nagrań. Wcześniej fatwo było się bez nich obejść, ale dopiero po odesłaniu stolika do producenta dał się odczuć jego brak.

Zamiast sterty winyli

Kolejnym krokiem było postawienie na górnej, zawieszanej na linkach półce naszego phonostage'a – ESE Labs Nibiru. Co ciekawe, sam konstruktor tego urządzenia twierdzi, że najlepiej gra ono postawione na... stercie czarnych płyt. Nigdy nie posunęliśmy się do takiego wykorzystania winyli, i pewnie dlatego najlepszą opcją, jaką do tej pory znaleźliśmy, było postawienie go na dość grubej (3 cm) desce z drzewa kauczukowego. Sterta płyt winylovych musiałaby być dość chwiejną i elastyczną podstawą, z czego mogliśmy wnosić, że



WARTO WIEDZIEĆ

Mając okazję zapoznać się z produktami innej polskiej firmy – Rogoz Audio, oraz mając pewne doświadczenia z jednym z popularniejszych produktów na rynku – stolikiem Ostoi, możemy pokusić się o pewne porównania. Aczkolwiek patrząc na ceny tych produktów można w zasadzie powiedzieć, że należą one do różnych „pólek cenowych”. Ostoja funkcjonuje na rynku od dość dawna i jest popularna z racji stosunkowo przystępnych cen. Są to bardzo porządnie wykonane, solidne produkty, których minusem są szklane blaty. Ich wpływ na brzmienie nie wydaje się być najlepszy. Piętro wyżej w drabince znajdują się wyroby katowickiej firmy Rogoz Audio. To już wysoka jakość wykonania, poparta dużą wiedzą o właściwościach stosowanych materiałów, a wpływ na dźwięk jest bez wątpienia pozytywny. Pro Audio Bono to nowy gracz na rynku, który zaczyna z wysokiego poziomu – także cenowego. Producent jest przekonany o wysokiej jakości swoich wyrobów, więc najwyraźniej nie zamierzając rywalizować ceną z polską konkurencją. PAB zapewne będzie konkurował ze znanymi światowymi markami, obecnymi na naszym rynku i naszym zdaniem w tym starciu nie jest bez szans. Ponadto z naszych obserwacji wynika, że stolik tego producenta ma wysoki współczynnik WAF – czyli podoba się zonom audiofilów!

zawieszona na linkach półka też powinna się dobrze sprawdzić. Po ustawieniu zrobiliśmy więc kolejną rundę z tymi samymi płytami winylowymi, żeby spróbować znaleźć w dźwięku dowody na pozytywny lub negatywny wpływ takiego ustawienia. Tym razem nieco łatwiej było wychwycić różnice – trudno orzec czy wynikało to z tego, że były bardziej oczywiste, czy też my bardziej wczuliśmy się w rolę. W każdym razie zwróciliśmy uwagę, że dźwięk wydawał się teraz gęstszy, bardziej kremowy (używając porównań kawowych), acz bez dostadzenia. Stosując nieco inne, obrazowe porównanie – dostaliśmy obraz nieco wyższej rozdzielczości – niby to samo, ale lepiej, taki obraz przyjemniej się odbiera. Tak właśnie było z muzyką, która z jednej strony była jakby pełniejsza, a z drugiej stała się też gładsza, lepiej przyswajalna dla ucha.

Po pierwsze nie szkodzić

Następnie obok przedwzmacniacza gramofonowego postawiliśmy TVC firmy Promitheus Audio (transformer volume control, czyli oparty na transformatorach kontroler głośności), który w naszym systemie pełni rolę przedwzmacniacza, gdy chcemy podpiąć subwoofer. Powtórzyliśmy po raz kolejny nasz zestaw testowy i... nie udało nam się jednoznacznie ocenić wpływu postawienia TVC na podwieszanej płycie stolika PAB. Przyznajemy jednakże, że do tej pory nigdy nie miało specjalnego znaczenia, na czym to urządzenie (posiadające własne, drewniane nóżki) stało. W tym więc wypadku stolik wypełnia nadrzędny wymóg każdego elementu systemu audio – po pierwsze nie szkodzić. Co w praktyce oznacza, że jeśli ktoś zdecydował się na zakup tego stolika z powodu jego pozytywnego wpływu na brzmienie innych urządzeń, to nie będzie musiał kombinować, co zrobić z takim TVC. Spokojnie postawi go na tym samym stoliku.

Niech żyje intuicja

W końcu przyszedł czas na wzmacniacz lampowy – ArtAudio Symphony II (SET na lampach 300B), który postawiliśmy na niższej, przeznaczony właśnie na ciężkie elementy systemu (w domyśle wzmacniacze) półce. By mieć miarodajne odniesienie, raz jeszcze w ruch poszedł ten sam zestaw płyt i... już od pierwszej chwili coś było nie tak. Spodziewaliśmy się kolejnej poprawy, a tymczasem nastąpiło pogorszenie jakości dźwięku w niemal wszystkich aspektach. Dźwięk stał się bowiem wolniejszy, bardziej zaokrąglony, stracił na przejrzystości. Jedna płyta, druga, trzecia i w końcu postanowiliśmy przestawić wzmacniacz z powrotem na jego zwykłe miejsce. Poprawa była słyszalna od razu – wszystko wróciło do normy, czyli do naszych spostrzeżeń sprzed przestawienia Symphony II na podwieszoną półkę stolika PAB. Teoretycznie moglibyśmy zakończyć test w tym miejscu, uznając, ▶



że po prostu te dwa elementy z sobą nie współgrają i tyle, ale... nie dawało nam to spokoju. Wzmacniacz lampowy powinien zdecydowanie skorzystać z ustawienia na podstawie skutecznie izolującej go od drgań zewnętrznych. Nie będziemy udawać, że wnioski, do których doszliśmy, były wynikiem przemyśleń popartych wiedzą i doświadczeniem – to intuicja podpowiedziała nam rozwiązanie. Symphony II ma oryginalnie zamontowane gumowe (guma to w tym wypadku ogólne określenie – być może to inne, ale dość miękkie tworzywo sztuczne) nóżki – intuicja podpowiedziała nam, że być może gumowe nóżki plus podwieszana półka to po prostu „za dużo dobrego” i stąd spowolnienie, zaokrąglenie dźwięku, rozmycie konturów etc. Tak się złożyło, że w czasie, gdy pan Władysław montował u nas stolik i platformę, opowiadał m.in. o metalowych stopkach antywibracyjnych wykorzystujących precyzyjne łożyska toczne, które firma PAB również produkuje. Nie mając jeszcze wówczas pojęcia o ewentualnych kłopotach z ustawieniem wzmacniacza na stoliku PAB, od razu poprosiliśmy o dostarczenie również takich stopek, które zamierzaliśmy wykorzystać... pod Symphony II niezależnie od przeprowadzanego testu. Od pewnego czasu zastanawialiśmy się, czy i na co zmienić nóżki we wzmacniaczu, bo o ile jesteśmy pełni szacunku dla Toma Willisa za to, jak znakomite urządzenia tworzy, o tyle te nieszczęsne nóżki od początku uważaliśmy za element nie do końca pasujący, bo zaniżający poziom całego wzmacniacza. Namozoliliśmy się więc znowu, wyjmując wzmacniacz, wykręcając gumowe nóżki, wkręcając metalowe PAB i w końcu wstawiając ArtAudio ponownie na niższą, podwieszaną półkę testowanego stolika. Intuicja nas nie myliła – dźwięk wrócił „do normy”. Wróciły wyraźne rysowane kontury, poprawiła się separacja, transparentność, wyraźniejsze stało się rysowanie kolejnych planów i w końcu lepiej zaczęły brzmieć krańce pasma. Trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile dźwięk był lepszy od tego, który uzyskaliśmy przed wykorzystaniem stolika. Poprawa była raczej symboliczna.

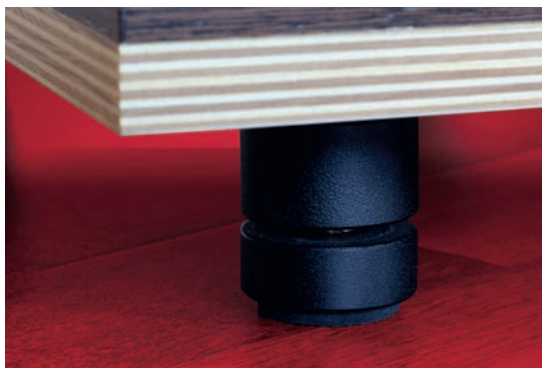
Cyfra też dobrze „wisi”

Na koniec zostawiliśmy odtwarzacz wieloformatowy Oppo BDP-83 modyfikowany przez firmę Modwright. Postawiliśmy go na górnej podwieszanej półce, a do odśłuchu musieliśmy oczywiście zmienić testowy zestaw płyt. Nasze oczekiwania były spore, bo odtwarzacze cyfrowe „lubią” mieć dobre podstawy. I faktycznie, nie zawiedliśmy się. Pierwsze co dało się zauważyć, to nabranie przez bas większej masy i lepszego konturu. Wysokie tony były prezentowane w nieco twardszy sposób, ale taki, który sprawiał, że bardziej błyszczały, a nie były wyostrzone. W średnicy zauważyliśmy (już właściwie znajome)

uspokojenie, uporządkowanie dźwięku, dzięki czemu wokale nabierały mocy i głębi. Brzmienie, barwa instrumentów akustycznych również były bogatsze, ich wybrzmienia stały się nieco bardziej słyszalne. Cały dźwięk wyewoluował odrobinę w kierunku brzmienia potocznie określanego „analogowym”, co z naszego punktu widzenia było zdecydowanie korzystną zmianą.

Podsumowanie

Prosimy o przykładanie do wszystkich powyższych opisów właściwej miary – tzn. jeśli piszemy, że poprawił się jakiś aspekt dźwięku, to nie oznacza to wielkiej zmiany. Obracamy się tutaj wśród subtelności, które czasem niełatwo jest wychwycić, ale które pojawiają się w brzmieniu systemu, jeśli mamy solidną podstawę. Warto pamiętać, że jeśli posiadany przez nas system osiągnął pewien pułap, to kolejne zmiany wymagają już znacznych nakładów finansowych. Ale też osiągnąwszy taki pułap, powinniśmy pomyśleć o takich drobiazgach, jak dobry stolik, platformy antywibracyjne etc., również dlatego, że one zostaną z nami na lata. Większość audiofilów znacznie częściej zmienia wzmacniacze, odtwarzacze CD czy wkładki w gramofonach niż stolik, na którym stoi sprzęt. Warto więc w pewnym momencie zainwestować w przyszłość swojego systemu, a wówczas produkty Pro Audio Bono są propozycją, którą powinniście Państwo wziąć pod uwagę. Istotną zaletą tej firmy (podobnie jak większości polskich



producentów) jest możliwość dostosowania oferty do potrzeb klienta. PAB oferuje różne materiały i wykończenia (co znacząco wpływa na cenę), a nawet możliwość zrobienia produktów niestandardowych – np. o zwiększonej nośności. Tego nie zaoferuje Państwu żadna z wielkich marek dysponujących określoną gamą produktów, spośród których można wybierać.

Z pewnością stolik i platforma PAB nie są idealne i można by znaleźć w nich jakieś drobne niedociągnięcia, co jest zrozumiałe zważywszy na to, jak krótko firma jest obecna na rynku. Ale patrząc na to, z jakim zaangażowaniem i pasją podchodzi do swojej pracy jej właściciel, jesteśmy pewni, że niedługo produkty PAB dogonią światową czołówkę. **HFC**



HI-FI CHOICE WERDYKT

PAB STOLIK ANTYWIBRACYJNY

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★	PLUSY: Poprawa klarowności dźwięku, krańców pasma w przypadku wielu urządzeń, brak negatywnego wpływu na inne.
CENA/JAKOŚĆ ★★★★★	MINUSY: Jakość wykończenia dobra, ale jeszcze nie doskonała, mogą się zdarzyć urządzenia, które się „nie zgrają”.
JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★	OGÓLEM: Kolejny bardzo dobry polski produkt – solidna inwestycja na lata.
MOŻLIWOŚCI ★★★★★	

OCENA OGÓLNA



HI-FI CHOICE WERDYKT

PAB PLATFORMA ANTYWIBRACYJNA SE

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★	PLUSY: Uspokojenie, dociążenie dźwięku, transparentność i uporządkowanie przekazu.
CENA/JAKOŚĆ ★★★★★	MINUSY: Jakość wykończenia jest bardzo dobra, ale jeszcze nie doskonała.
JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★	OGÓLEM: Świetne rozwiązanie dla tych, którzy nie potrzebują całego stolika, albo po prostu chcą zainwestować w dźwięk tylko jednego urządzenia.
MOŻLIWOŚCI ★★★★★	

OCENA OGÓLNA

